

Całkowicie różni się od starszej wersji. Jest przejrzysta i łatwa w obsłudze.

Zajrzyj na nową stronę internetową urzędu miasta: www.zielona-gora.pl

>>> 5

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 37 (572) 23 października 2024

www.LZG24.pl



- To bardzo ciekawe zadanie. Najpierw musimy wykonać stalową konstrukcję dachu i w momencie, kiedy zaczniemy ją montować na budynku, obiekt wyłączymy z ruchu - opowiada o planach zadania pałacu w Zatoniu Piotr Ildzikowski, dyrektor zielonogórskiego oddziału Diament firmy Exalo Drilling.

>>> 3

BUDŻET OBYWATELSKI

ŚWIEŻY ZAPACH KINA NEWA

Zielonogórskie kino Newa wpuszcza „świeże powietrze” do wysłużonej sali. Klimatyzacja będzie kosztować ponad pół miliona złotych z Budżetu Obywatelskiego. Dopisali przyjaciele i zielonogórzanie, którzy nie zapomnieli o starym dobrym kinie.

Na afiszu kina Newa dwa filmy: „Rave” o krajowej muzyce i kulturze techno oraz „My, nasze zwierzęta i wojna” - dokumentalna opowieść o tragicznym losie kotów, psów, a nawet lwów i tygrysów z ukraińskich miast, bombardowanych od ponad dwóch lat przez Rosjan i Putina. O ludziach, którzy nie chcą zostawić zwierząt na pewną śmierć. Ratuja je, ryzykując swoje życie. Ten drugi film nie do zobaczenia w multiplexach, pierwszy rzadko.

W starym stylu

Newa puszcza filmy z górą 60 lat. Zwykle mniej znane, ambitne i niezależne z niemal każdego zakątka świata. Czasem przeboje, jak „Pamięć” z Melem Gibsonem (kino pamięta ją z kompletów widzów i seansów wyprzedanych do ostatniego biletu). Jest ostatnim czynnym zielonogórskim kinem studyjnym, w starym klasycznym stylu. Innych nie ma. W dawnym Wenus działa planetarium, w Nysie sprzed stu lat hula wiatr. Kino przy al. Niepodległości naprzeciwko teatru jest w prywatnych rękach, zamknięte na glucho od ponad dekady.

Kino Newa u zbiegu al. Niepodległości i ronda Dmowskiego powstało w latach 60. XX wieku jako przybudówka do zabytkowej reprezentacyjnej kamienicy. W sali z estradą odbywały się pierwsze Festiwale Piosenki Radzieckiej - po kilku latach przeniosły się do Hali Ludowej, a potem amfiteatru.

Świeże powietrze i przyjaciele

Newa to nie komfort kina w galerii handlowej przy ul. Wrocławskiej. Parkiet w sali na ponad 200 miejsc pamięta głęboki PRL. Tak sa-



Bordowe fotele w Newie są wytarte i mocno podniszczone. - Tapicerowanie przeszły na początku lat 80. Wnioskują po wzorach, prostych, szerokich - mówi Weronika Nowak, wiceprezesa Klubu Kultury Filmowej. Nowsze fotele czekają już w holu. Przyjechały z kina w Iławie na Mazurach. Granatowe, wygodne, nowocześniejsze.

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

mo jak bordowe fotele, wytarte i mocno podniszczone. - Tapicerowanie przeszły na początku lat 80. Wnioskują po wzorach, prostych, szerokich. Wtedy były takie modne - mówi Weronika Nowak, wiceprezesa Klubu Kultury Filmowej. Kinomanka pochodzi z Gubina, na co dzień pracuje w szkole jako terapeutka. Z klubem związana jest od kilkunastu lat. - Zależy mi, żeby Newa nie tylko przetrwała, ale stała się mocno na nogi.

Nowsze fotele czekają już w holu. Przyjechały z kina w Iławie na Mazurach. Granatowe, wygodne, nowocześniejsze. Po wymianie zostanie ich 180.

- Jednak najważniejsze, że wtedy nie będzie już tego przykrego zapachu - dodaje W. Nowak. Zapach stęchlizny, ze względu na fatalną przestarzałą wentylację, stał się znakiem rozpoznawczym kina. Pożegnamy też czarne ściany, maskujące odpadający tynk i grzyb.

- Po zmianach „zapaszkę” nie pocujemy - zapewnia wiceprezesa KKF.

Zimą tego roku klub znalazł się w gronie zwycięzców ostatniego Budżetu Obywatelskiego. Na projekt „Świeże powietrze” zgłoszono ponad 3 tys. zielonogórzan. KKF dostanie ponad 500 tys. zł. Dokumentacja jest gotowa, wkrótce miasto ma roz-

strzygać przetarg na wykonawstwo.

- Radość była ogromna. Okazało się, że Newa ma dużo przyjaciół. To być może była ostatnia szansa na rzeczywistą przemianę kina - zauważa W. Nowak. „Świeże powietrze” ma być codziennością po zamontowaniu nowego systemu wentylacyjnego. W ramach inwestycji podwieszony zostanie nowy sufit.

- To będzie inny świat. Pozwoli nam lepiej ogrzać kino zimą, a schłodzić latem - mówi wiceprezesa Nowak.

Cząstka dawnego kina

Do tej pory salę ocieplały ogrzewnice. Potężne żebra wiszą wciąż na ścianach po

obu stronach sceny. Zostaną na pamiątkę. Podobnie stare projektory w kabine operatorów. Aparatura wykorzystywała kultową taśmę 35 mm, zwoje mieściły się w metalowych kasetach wielkości min wojskowych. Jest też stara kurtyna.

- To cząstka starego kina - zaznacza wiceprezesa. - Wszystko, co się tu stanie, nazywamy metamorfozą miejsca. Nie chcemy iść tylko w pełną nowoczesność, ale przypominać też klasyczne elementy kina z przeszłości.

Inwestycja w Newie pozwoli na więcej seansów w tygodniu i rozwój kultury filmowej. W planach spotkania z twórcami, pokazy szkolne

i warsztaty edukacyjne dla uczniów i studentów.

- Bez Budżetu Obywatelskiego tego by nie było - tłumaczy W. Nowak. - Na odnowę czeka jeszcze hol. Może będzie kawiarenka?!

Artur Łukasiewicz

**Głosujemy
w nowej edycji Budżetu
Obywatelskiego!**

**Zasady i nowości >> 6
Lista zadań
do głosowania >> 7**

Z ŻYCIA MIASTA >>>



Ambasador Słowenii Bojan Pograjc złożył wizytę w magistracie. Co z tego wyniknie? Być może Zielona Góra zyska kolejne partnerskie miasto (np. Maribor), a my bezpośrednie loty do Lublany, współpracę opartą na turystyce (również winiarskiej) i wzajemnej promocji.

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI



Investycje adresowane do seniorów, poprawa wykorzystania funduszy europejskich dla realizacji potrzeb środowiska osób starszych oraz stworzenie Centrum Zdrowia Seniora - nad tymi tematami pochylił się prezydent Marcin Pabierowski i seniorzy z klubu „Relaks”

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI



W Planetarium Wenus odbyły się miejskie obchody Dnia Edukacji Narodowej. 90 nauczycieli otrzymało Nagrody Prezydenta Miasta za osiągnięcia dydaktyczne, wychowawcze i opiekuńcze, a 10 za wyróżniającą pracę i zaangażowanie w pozyskiwanie środków unijnych. (ah) FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

KONCERT

16. Lubuskie Zaduszki Jazzowe

W zaduszkowy, nostalgiczny nastrój miłośników jazzu wprowadzi „Ilona Damięcka Trio”.

Pianistce i wokalistce towarzyszyć będą Michał Jaros - kontrabas oraz Krzysztof Szmańda - perkusja. Przed zielonogórską publicznością muzycy wystąpią 8 listopada o godz. 19.00 w Hydro(za) gadce przy ul. Festiwalowej 3.

Jako pianistka jazzowa, wokalistka i kompozytorka, I. Damięcka porusza się w środkowym nurcie jazzu. Ukończyła Wydział Jazzu i Muzyki Rozrywkowej w Akademii Muzycznej w Katowicach, od najmłodszych lat rozwijała się pod kierunkiem Wojciecha Niedzieli. Współpracuje z najwybitniejszymi polskimi muzykami, w swoim dorobku ma pięć płyt, w tym dwie autorskie.

Organizatorem jazzowego wieczoru jest Zielonogórski Ośrodek Kultury. Bilety dostępne w systemie abilet.pl i na godzinę przed koncertem, jeśli wcześniej nie zostaną wyprzedane. (el)

ROZMOWA

Szczęście na czterech łapkach

Natalia i Marcin cztery lata temu przygarnęli Proksa z zielonogórskiego schroniska. - Choć początki były trudne, to była najlepsza decyzja w naszym życiu - mówią.

- 25 października obchodzimy Dzień Kundelka. A wy, od początku wiedzieliście, że weźmiecie psa ze schroniska?

Natalia Dyjas-Szatkowska: - Od zawsze, od kiedy mieszkamy razem, chcieliśmy mieć psa. Wcześniej, w wynajmowanych mieszkaniach, to było niemożliwe. Przełomem był rok 2020. Trudny, covidowy, ale dla nas szczęśliwy - wzięliśmy ślub, kupiliśmy mieszkanie. No i adoptowaliśmy Proksa.

Marcin Szatkowski: - Schronisko to było dla nas coś oczywistego. Jest tak wiele niechcianych psów, którym można dać dom, że nie ma sensu kupować zwierząt z hodowli.

- Trafiło na Proksa.

Marcin: - Mały, czarny. W kocy w schronisku wyglądał jak kulka nieszczęść. Ale nas od razu ujął.

Natalia: - Nie znamy jego historii. Wiemy tylko tyle, że błąkał się po Świebodzinie. Został odłowiony i przywieziony do schroniska w Zielonej Górze. Weterynarz ocenił, że to młody pies, roczny.

- To takie proste wziąć psa ze schroniska?

Natalia: - Wcześniej wyprowadzaliśmy psy ze schroniska na spacer. Korzystaliśmy z tej opcji i poznawaliśmy schroniskowe zwierzęta. W końcu przyszedł czas na adopcję.

Marcin: - Dostaliśmy do wypełnienia ankietę. Długą, ze szczegółowymi pytaniami. Co będziemy dawać psu do jedzenia, jak często i gdzie chodzić na spacer. Też o to, gdzie mieszkamy. To dobry sposób, żeby na spokojnie wszystko



Rodzinne zdjęcie: Marcin, Natalia i Proks, bez którego Szatkowscy nie wyobrażają sobie już życia FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

przemyśleć. Czy na pewno adopcja to nie jest chwilowy kaprys, czy nie porywamy się na coś, co nas przerosnie.

- Czym już po adopcji zaskoczył was Proks?

Marcin: - W schronisku uprzedzili nas, że psy stamtąd są jak pudełko czekoladek. Nigdy nie wiadomo, na jakiego się trafi. Niektóre psie zachowania wychodzą dopiero po jakimś czasie. Trzeba się przygotować, że zwierzę z adopcji niekoniecznie będzie bezproblemowe. Co nie znaczy, że nie będzie kochane.

Natalia: - W schronisku Proks kumulował wszystkie lęki w sobie. Prawie w ogóle nie spał, tak się stresował. Przytłaczały go hałasy, szczekanie innych psów. Gdy przyszedł do nas do domu, był tak zmęczony, że przespał prawie dwie doby bez przerwy.

- Ćwiczyliście z nim z behawiorystką.

Natalia: - To taka psia psychologia. Pomogła nam znaleźć rozwiązania różnych problemów. Czasem wydaje się, że z psimi lękami czy nawykami

już nic nie da się zrobić, a po kilku tygodniach treningów okazuje się, że to nieprawda.

Marcin: - Proks nie dawał się dotknąć. Podczas pierwszej wizyty u weterynarza cztery osoby musiały go trzymać, by można było pobrać mu krew. Teraz jest już dużo, dużo lepiej. Kiedy zrobi coś dobrze, dostaje w nagrodę smaczek. W ten sposób się uczy.

- Co mówicie znajomym, gdy też chcą adoptować psa?

Marcin: - To najlepsza rzecz, jaką można zrobić, choć psu ze schroniska trzeba poświęcić dużo czasu. Efekty wynagrodzą cały włożony trud. Nam Proks daje mnóstwo radości, nie wyobrażamy sobie już teraz życia bez niego.

- Dziękuję.

Szymon Płóciennik

PIÓRKIEM CEPRA >>>



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy

ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 10, 65-048 Zielona Góra

e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

P.O. redaktora naczelnego: Agnieszka Hałas

Redaktor prowadząca: Daria Słowińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra

Nakład: 65 tys.

ZATONIE

Ruiny książęcego pałacu zyskają szklany dach

To pewnik! Koniec z deszczem lejącym się do środka zabytku. W środę, 16 października, prezydent Marcin Pabierowski podpisał umowę na realizację inwestycji. W imieniu wykonawcy, firmy Exalo Drilling, podpis złożył Piotr Idzikowski, dyrektor zielonogórskiego oddziału Diament. Czas realizacji: 11 miesięcy. Koszt: około 5 mln zł.

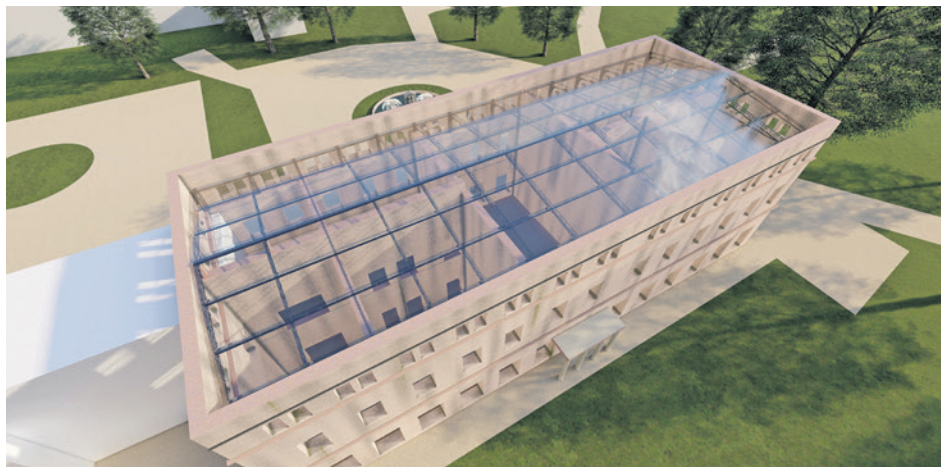
W miejscu, w którym kiedyś był autentyczny dach pałacu, za kilka miesięcy pojawi się stalowa konstrukcja, którą pokryją szklane tafle. Deszcz już nie będzie padał do środka. Dach ukryty za attyką nie będzie widoczny z zewnątrz. Nie zakłóci bryły budynku. Będzie go widać tylko od wewnątrz. To bardzo nowoczesne rozwiązanie umożliwiające lepsze wykorzystanie ruiny, w jaką zamienił się pałac przebudowany przez księżną Dorotę de Talleyrand w XIX wieku. Wraz z liczącym 52 hektary parkiem, zaprojektowanym przez Petera Josepha Lenne'go, czołowego architekta krajobrazu epoki, jest perełką bardzo chętnie odwiedzaną przez zielonogórzan i turystów.

Piękny dzień

- To piękny dzień nie tylko ze względu na pogodę i miejsce. Piękny, bo kontynuujemy proces rewitalizacji pałacu. To jest kolejna odsłona inwestycji miasta w unikatowy obiekt. Na pierwszej planszy widzimy, jak kawiarnia wyglądała kilkanaście lat temu - mówił prezydent Marcin Pabierowski podczas konferencji prasowej, pokazując zdjęcia zniszczonej oranżerii. - Dzisiaj jest to miejsce tętniące życiem. Przyciąga zielonogórzan, bo są tutaj olbrzymie możliwości organizowania ważnych wydarzeń kulturalnych. To miejsce wymaga rewitalizacji i dofinansowania. Jest tu z nami Jarosław Skorulski, inicjator wielu rozwiązań, który sprowadza w to miejsce mieszkańców. Dzisiaj podpisujemy umowę na przykrycie szklanym dachem zrewitalizowanych ruin. To poprawi dostępność tego miejsca i uniezależni je od warunków atmosferycznych. Będzie można wykorzystywać ruiny przez więcej miesięcy w roku.

Przeszklone okna

Inwestycja ma kosztować około 5 mln zł. Zadaszenie będzie najbardziej widowiskowym elementem, ale nie jedynym. Projekt zakłada również, że w otworach okiennych zostaną zamontowane szklane blendy, które dodatkowo zabezpieczą budynek przed deszczem. - Pomiędzy taflą szkła a murem będzie kilkucentymetrowa wolna przestrzeń umożliwiająca przepływ powietrza - omawiał szczególnie wiceprezydent Paweł Tonder. - Do tego dojdzie rozbudowa zaplecza kawiarni o 57 mkw. Będą tutaj lepsze warunki i dodatkowe toalety. Wykonawca ma 11 miesięcy na wykonanie inwestycji.



Ruiny przykryje szklany dach o powierzchni 730 mkw.

WIZUALIZACJA: STUDIO 4K ARCHITEKCI



16 października 2024 r. - podpisanie umowy na zadaszenie ruin pałacu i rozbudowę oranżerii. Od lewej: wiceprezydent Paweł Tonder, prezydent Marcin Pabierowski i dyrektor Piotr Idzikowski.

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI



Rok 2010. Ruiny oranżerii, w której powstanie kawiarnia.

FOT. TOMASZ CZYŻNIEWSKI



16 października 2020 r. Otwarcie kawiarni - jednym z pierwszych gości był Andrzej Huszcza, tu w towarzystwie Jarosława Skorulskiego.

FOT. TOMASZ CZYŻNIEWSKI

Konferencję zorganizowano w kawiarni. To zbieg okoliczności, ale otwarto ją cztery lata wcześniej - 16 października 2020 r. Wykorzystuje odtworzoną z pietyzmem dawną oranżerię. Serwowane tutaj wyroby i kawa cieszą się wielkim powodzeniem. Szybko okazało się, że lokal jest za mały i trzeba go rozbudować. Będzie większe zaplecze i toalety dla gości.

Już tutaj pracowaliśmy

- Cieszę się, że będziemy kontynuować prace w Zatoniu, bo nasza firma pracowała przy rewitalizacji parku w ramach II etapu rewitalizacji Zatonia. To bardzo ciekawe zadanie. Najpierw musimy wykonać stalową konstrukcję dachu i w momencie, kiedy zaczniemy ją montować na budynku, obiekt wyłączymy z ruchu - opowiadał o planach dyrektor Idzikowski z Diamentu. Nie chciał jednak mówić o szczegółowym harmonogramie prac. To musi zostać dokładnie określone.

Z inwestycji cieszył się również radny Jacek Frątczak. - Widać po frekwencji w parku, że zielonogórzanie mają olbrzymie zapotrzebowanie na takie elementy kultury. Jestem pod wielkim wrażeniem wykonanej tutaj pracy.

(t)

TO ZOSTANIE ZROBIONE

- zadaszenia ruin pałacu i otworów okiennych, orynnowanie celem odwodnienia zadaszenia,
- rozbudowa i przebudowa oranżerii,
- wyposażenie oranżerii i ruin pałacu,
- wymiana opraw doświetlających - doświetlaczy wejść do ruin pałacu,
- montaż wiaty śmietnikowej oraz obudowa skrzynki elektrycznej,
- zagospodarowanie terenu wokół oranżerii i ruin pałacu związane z prowadzonymi robotami - zieleń, ogrodzenie rabat, nawierzchnia placu, ścieżki mineralne,
- budowa oświetlenia parku (dostawienie 14 stylizowanych latarni parkowych),
- montaż kamery sieciowej monitoringu.



Oranżeria - widok współczesny

FOT. TOMASZ CZYŻNIEWSKI



Oranżeria - widok po przebudowie

WIZUALIZACJA: STUDIO 4K ARCHITEKCI

JUBILEUSZ

Ogrzewają mieszkania zielonogórczy od pół wieku

50 lat temu zielonogórska Elektrociepłownia rozpoczęła swój pierwszy sezon grzewczy. Dziś trudno sobie wyobrazić codzienność mieszkańców bez udogodnień, jakie wprowadziła.

Elektrociepłownia została uruchomiona w 1974 r. Rosnące zapotrzebowanie na ciepło, spowodowane dynamicznym rozwojem miasta w tym okresie, zrodziło potrzebę budowy dużego, centralnego źródła ciepła. Przemawiały za tym również wymogi ochrony środowiska, ponieważ kilkadziesiąt małych ciepłowni emitowało bardzo dużo zanieczyszczeń.

Pół wieku prężnego funkcjonowania w mieście, przetrwanie transformacji i zachowanie niezachwianej pozycji to powody do gratulacji. W czwartek przyjmowali je w Planetarium Wenus obecni i byli pracownicy spółki.

- Wspominamy miniony czas, związane z nim dokonania i ludzi, którzy zakładali Elektrociepłownię oraz tych, którzy zmieniali spółkę, by dostosować ją do współczesnych wymogów i standardów. Wieloletnie doświad-



- Kolejnym wyzwaniem dla nas będzie zielona transformacja - wyjaśniał Maciej Tomaszewski, prezes zarządu i dyrektor generalny Elektrociepłowni Zielona Góra FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

czenie jest jedną z miar państwa sukcesu - mówił prezydent Marcin Pabierowski. - Życzę kolejnych lat pełnych motywacji i kreatywności.

Przyszłość w OZE

Przed Elektrociepłownią bowiem kolejne wyzwania. Do tej pory jednym z największych była dekarboni-

zacja. - W 2012 roku Elektrociepłownia przestała spalać węgiel po uruchomieniu kotłowni gazowo-olejowych - wyjaśniał Ma-

ciej Tomaszewski, prezes zarządu i dyrektor generalny Elektrociepłowni Zielona Góra. - Kolejnym wyzwaniem będzie zielona transformacja, czyli całkowite odejście od paliw kopalnych i zwiększenie udziału odnawialnych źródeł energii w wytwarzaniu ciepła, które trafia do domów zielonogórczy.

- Elektrociepłownia Zielona Góra, tak jak większość zakładów sektora energetycznego, jest zobowiązana do transformacji energetycznej - uzupełniała Małgorzata Ptak-Bystrzyńska, dyrektor handlu i rozwoju w Elektrociepłowni. - Kumulacja zmian nastąpi do 2034 roku. Będziemy dążyć do tego, żeby jak największy strumień ciepła, który obecnie jest wytwarzany w oparciu o paliwo gazowe pochodzące z lokalnych złóż, był wytwarzany z udziałem odnawialnych

źródeł energii. Ta transformacja w żaden sposób nie generuje ryzyka utraty ciepła w zielonogórskich mieszkaniach.

Zasłużeni nagrodzeni

Podczas uroczystości prezydent Pabierowski wręczył dwóm pracownikom Elektrociepłowni Zielona Góra medale jako wyraz uznania za osiągnięcia mające znaczenie dla miasta. Otrzymali je: Małgorzata Ptak-Bystrzyńska, dyrektor handlu i rozwoju oraz Tomasz Woś, wiceprezes. Oboje są związani z firmą od ponad 20 lat i od początku kariery zawodowej byli zaangażowani w zapewnienie bezpieczeństwa dostaw ciepła dla mieszkańców Zielonej Góry. Braли udział w realizacji kluczowych projektów, które przyczyniły się do zredukowania zanieczyszczenia powietrza w mieście.

(ah)

MZK

Autobusy po nowemu

W zajezdni MZK przy ul. Chemicznej podsumowano konsultacje społeczne w sprawie połączeń autobusowych. Od 19 października obowiązuje już nowy rozkład jazdy zmieniony na życzenie pasażerów.

- Zmiany w rozkładzie pokazują nowe podejście do komunikacji publicznej prezydenta Marcina Pabierowskiego - mówił wiceprezydent Jarosław Flakowski. - Wsłuchujemy się w głos mieszkańców i specjalistów z MZK.

Konsultacje społeczne odbyły się w lipcu na os. Śląskim. - Rada miasta na ostatniej sesji zwiększyła dofinansowanie do MZK - wyjaśniał radny Andrzej Chłopek (KO), zaangażowany w rozmowy. - „19” znów pojedzie na os. Śląskie. Linia 15 połączy os. Mazurskie i Zdrojowe. Trasa linii 14 ułatwi mieszkańcom Pomorskiego i Śląskiego szybszy dojazd na cmentarz przy Wrocławskiej. Dziękuję MZK za połączenie Pomorskiego z CRS, uczniowie klas drugih mogą dojechać na basen.

- Zmieniona trasa linii nr 12 zastąpiła pilotażową linię weekendową „102”, łączącą

os. Malarzy i Cegielnię z os. Kwiatowym na Jędrzychowie - uzupełniał Robert Karwacki, prezes MZK. - Ta część miasta będzie skomunikowana też w dni powszednie. Autobusy jadą Herberta, Działkową i Proszą do pętli Wyczółkowskiego i przez os. Malarzy, Cegielnia do ul. Łużyckiej i przez Zachodnią do pętli Zawadzkiego „Zośki”.

„44” wycofano z ul. Jędrzychowskiej i skierowano ruchem okrężnym przez os. Kwiatowe. Mieszkańcy mają dostęp do komunikacji także w soboty i niedziele. Trasę „6” rozbudowano o przystanki na ul. Osiedlowej i Chmielnej.

(rk)

JUBILEUSZ

Amazonki skończyły 30 lat

Osoby związane ze stowarzyszeniem niosącym pomoc kobietom dotkniętym rakiem piersi okrążyły jubileusz zrzeszenia świętowały w gmachu biblioteki Norwida.

Zielonogórskie Stowarzyszenie Amazonek służy wsparciem zarówno emocjonalnym, jak i praktycznym, przywracając kobietom wiarę w powrót do normalnego życia i pomagając im pokonać strach przed chorobą. Nic tak nie motywuje, jak życzliwość innych, spotkania, rozmowy i wymiana doświadczeń, nawet tych najtrudniejszych. - Jestem pod wrażeniem niespożytej energii, entuzjazmu i ogromnej aktywności środowiska Amazonek. Tworzą panie rodzinę, która daje konkretne wsparcie, ale też bezcenną otuchę i nadzieję - mówił prezydent Marcin Pabierowski.

Na czele stowarzyszenia Amazonek stoi prezeska Anna Czyż. Choroba dotknęła ją 20 lat temu. Swoim doświadczeniem, podobnie jak inne wolontariuszki, dzieli się z pacjentkami, którym trudno unieść ciężar choroby. - Rak to nie musi być wyrok. Można po nim żyć peł-



Anna Czyż otrzymała Złoty Medal Prezydenta Miasta jako wyraz uznania za osiągnięcia mające znaczenie dla Zielonej Góry FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

nią piersią. Jest jednak warunk: należy się badać - podkreśla A. Czyż. - Nasze stowarzyszenie działa też profilaktycznie. Uczymy kobiety jak badać piersi, używamy fantomów.

Bycie członkiem tego szczególnego środowiska, działanie razem, by przezwyc-

zczyć chorobę, wzmacnia i zbliża na całe życie. Tę więź można było poczuć podczas jubileuszu. Trudne doświadczenia nie izolują pań od społeczeństwa. Wręcz przeciwnie - są motorem do działania na rzecz innych chorych kobiet.

(ah)

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 i 1222)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22 (piętro III i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr. telefonów: (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 689

BIBLIOTEKA

Norwid zaprasza

Biblioteka Norwida zaprasza na ciekawe spotkania. 24 października o 18.00 „DRAMAT-IWKI” - promocja antologii sztuk teatralnych z udziałem autorki, Iwony Kusiak (Pro Libris Café im. Andrzeja K. Waśkiewicza); również o 18.00 „Dziady wiedźmińskie” - fantastyczne spotkanie integracyjne, w programie m.in. prelekcja o grozie w RPG, warsztaty artystyczne, rozmowy na temat gier i seriali (Mediateka Góra Mediów). W sobotę, 26 października, o 9.00 „Anna Tokarska - poezja zapisana na nowo”, warsztaty kaligraficzne dla młodzieży 15+ i dorosłych, zapisy tel. 68 45 32 606 (sala im. dra Grzegorza Chmielewskiego). (dsp)

INTERNET

Zajrzyj na nową stronę internetową urzędu miasta

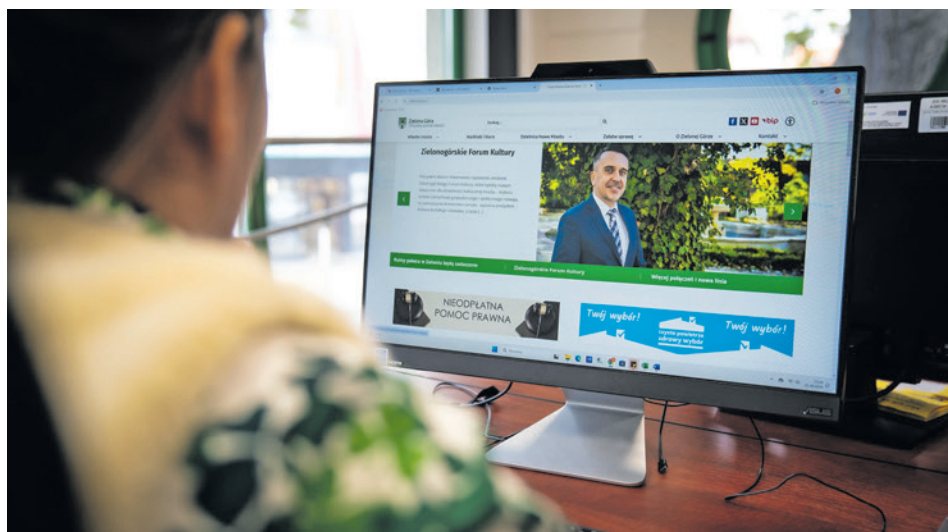
Przejrzysta, funkcjonalna, łatwa w obsłudze - tymi cechami kierowali się specjaliści z firmy E-line przy budowie nowej strony internetowej urzędu miasta. - Cieszę się, że już jest gotowa, to przecież cyfrowa wizytówka Zielonej Góry - mówi prezydent Marcin Pabierowski.

W zeszłym tygodniu odwiedzający internetową witrynę miasta przeżyli niemały szok. Po wielu latach funkcjonowania strona magistratu bez wątplenia była już przestarzała, nieintuicyjna i w dodatku mało czytelna.

Nie wierzyłem, że to wy

- To po prostu źle wyglądało. Dlatego zależało mi, aby serwis miasta przeszedł gruntowną metamorfozę. Zyskał nowy, odświeżony wygląd, który będzie w dużo większym stopniu zbliżony do dzisiejszych standardów estetycznych i technologicznych. Myślę, że to się w dużej mierze udało i teraz mieszkańcy będą częściej zaglądać na stronę urzędu miasta, aby znaleźć wszystkie niezbędne informacje - uważa prezydent Pabierowski.

Pierwsze wrażenia internautów były bardzo pozytywne. Najczęściej padającym słowem było „nareszcie”. Ale



- Na razie mamy pewien stan wyjściowy, z biegiem czasu w serwisie będzie przybywać ciekawych informacji, narzędzi i usług - wyjaśnia prezydent Marcin Pabierowski

nie tylko. - Jak ją dziś odpaliłem, to nie wierzyłem, że to wy - komentował na profilu magistratu na Facebooku Krzysztof. Podobnego zdania był Wojtek: - W końcu, tamta to wyglądała jakby w latach 90. była robiona!

Jolanta ma nadzieję, że to będzie dopiero początek zmian. - Nowocześnie i przejrzysto. Wierzę, że będzie na bieżąco uaktualniana. Stara to była wydmuszka. Umieścili zakładki, były puste, z cza-py - zaznacza internautka.

Zmiany na bieżąco

Co istotne, struktura nowego serwisu jest możliwa do modyfikacji, dzięki czemu pracownicy urzędu miasta będą mogli na bieżąco zmieniać i rozwijać jego poszczególne elementy wraz z rosnącymi

potrzebami mieszkańców. - Na razie mamy pewien stan wyjściowy, z biegiem czasu w serwisie będzie przybywać zarówno ciekawych informacji, narzędzi czy też usług - wyjaśnia M. Pabierowski.

Strona magistratu jest mocno powiązana z Biuletynem Informacji Publicznej. Poszczególne departamenty przygotowały charakterystyczne kafelki, w których znajdują się najważniejsze ich zdaniem informacje. Tych z biegiem czasu ma przybywać. Jednocześnie w górnym rejonie strony znalazły się najważniejsze zakładki objaśniające strukturę urzędu, opowiadające o Zielonej Górze, ale też odsyłające do informacji wyjaśniających jak

załatwić ważne dla mieszkańców sprawy.

Prośba o uwagi

Jednocześnie pracownicy magistratu przyznają, że w pierwszych tygodniach użytkownicy będą mogli natknąć się na pewne błędy, braki lub niedogodności. Z tego powodu proszą zielonogórczyków o wyrozumiałość oraz wskazanie elementów wymagających poprawy. Wszystkie uwagi, sugestie oraz propozycje można przesyłać na adres e-mail: kontakt@um.zielona-gora.pl.

Tymczasem zachęcamy państwa do przejrzania nowego serwisu urzędu miasta, który znajduje się pod adresem www.zielona-gora.pl. (md)

WYDARZENIE

Reanimacja kultury w mieście

Prezydent Marcin Pabierowski zapowiedział zwołanie Zielonogórskiego Forum Kultury, które byłoby nowym otwarciem dla działalności kulturalnej miasta.

- Kultura to koło zamachowe gospodarczego i społecznego rozwoju, to pomnażanie dziedzictwa narodu - wyjaśnia prezydent. - Kultura kształtuje człowieka, a życie czyni aktywnym, wartościowym i atrakcyjnym.

Wydarzenie jest planowane na 15 listopada, w progra-

mie mają się znaleźć wykłady, warsztaty w grupach, dyskusja oraz wymiana myśli. Forum ma być przestrzenią wymiany doświadczeń, integracji oraz podnoszenia kwalifikacji pracowników sektora kultury. To również okazja do dyskusji na temat najbardziej dotkliwych problemów i poszukiwania efektywnych rozwiązań.

- Chcemy się spotkać z ludźmi kultury środowiska zielonogórskiego, aby wspólnie reanimować i odrestaurować miejską kulturę. Dokonać jej bilansu i określić jej bliskie i dalsze kierunki rozwoju, które powinny wychodzić naprzeciw po-

trzebom współczesnego odbiorcy - tłumaczy M. Pabierowski.

Forum jest adresowane do organizatorów życia kulturalnego miasta: artystów, animatorów, działaczy, twórców i teoretyków, mecenasów kultury. - Mamy nadzieję, że Forum będzie miejscem konsolidacji wszystkich podmiotów działalności kulturalnej w naszym mieście - dodaje prezydent.

O szczegółach będziemy informować za pośrednictwem „Łącznika Zielonogórskiego” i mediów społecznościowych. Zachęcamy do śledzenia profilu FB urzędu miasta. (ah)

PERFORMANS

Historie zapomniane

Fundacja Salony zaprasza na performans Aleksandry Kubiak - 27 października o 17.00 na podwórku przy pl. Matejki, brama nr 26 - miejskim nieużytku, usytuowanym na terenie dawnego przykościelnego cmentarza św. Jana.

Choć od XIX wieku nie odbywały się już na nim pochówki, teren jednak znany był mieszkańcom miasta i opisywany jako Am Gottesacker - Przy Bo-

żym Polu. - Prowadzone w ostatnich latach przez Bartłomieja Gruszkę i Sławomira Kałagatę badania archeologiczne skłoniły artystkę, by zając się swoim najbliższym sąsiedztwem - tłumaczy kuratorka Marta Gendera. - Kubiak snuje historie na temat zwykłych ludzi, dawnych mieszkańców Zielonej Góry, pochowanych tu ofiar epidemii, niedożywionych i zapomnianych w dziejach historii. W opowieść wplata własne losy związane z mieszkaniem przy ul. Kwiecieńskiej - doświadczeniem miłości, samotności, przemijania.

Wydarzenie odbywa się w ramach cyklu „Historie Zielonej Góry”, który został zapoczątkowany w roku 2023 i jest poświęcony odkrywaniu lokalnych historii z perspektywy kobiet. W ramach projektu wspólnie z artystkami i artystami będziemy mieli szansę przypomnieć sobie lub poznać zapomniane w oficjalnych opowieściach życiorysy kobiet związanych z Zieloną Górą.

Dla pełnego odbioru performansu organizatorzy proszą o przyniesienie telefonu ze słuchawkami (lub innego urządzenia z dostępem do Internetu).

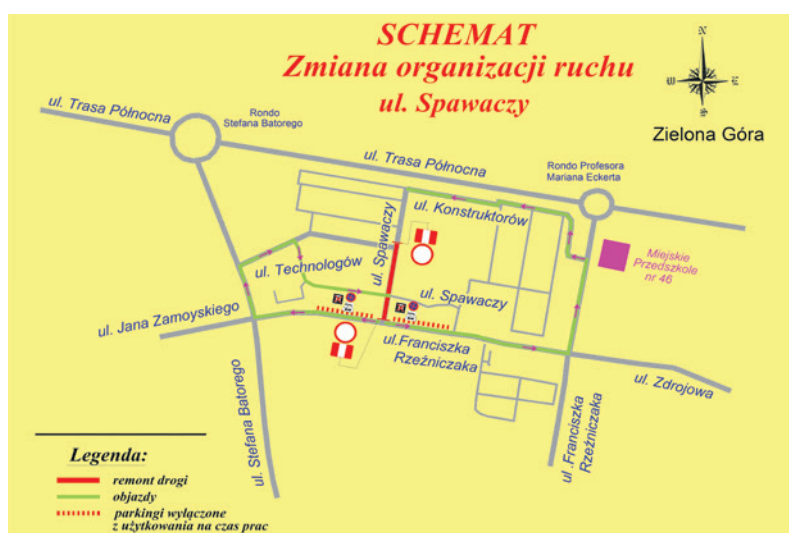
(ah)

DROGI

Zamknięta część ul. Spawaczy

Rusza remont nawierzchni odcinka ul. Spawaczy. Od środy (23 bm.) zostaje wprowadzona w tym rejonie tymczasowa organizacja ruchu. Co się zmieni dla kierowców?

Przede wszystkim trzeba zanotować, że wyłączony z ruchu będzie odcinek ul. Spawaczy (patrz mapa), nie będzie też możliwości wjazdu z ul. Franciszka Rzeźniczaka. Ruch będzie się odbywał zgodnie z zamieszczonym na mapce schematem.



Wyłączone z użytkowania zostaną dwie zatoki postojowe wzdłuż ul. Rzeźniczaka, na których będzie wymieniana nawierzchnia. Miejsca parkingowe zostaną oznaczone znakami zakazu postoju ze wskazaniem dat obowiązywania. - Pozostawienie pojazdu w wskazanym okresie na parkingu skutkowało będzie usunięciem go na koszt właściciela - informuje urząd miasta.

Prace odbędą się w ramach zadania „Rozbudowa oraz poprawa stanu nawierzchni sieci dróg w Zielonej Górze”. Remont na ul. Spawaczy ma potrwać 14 dni, wykonawcą jest Strabag Infrastruktura Południe sp. z o.o.

(dsp)

POLICJA

Poszukiwani świadkowie

Komenda Miejska Policji w Zielonej Górze poszukuje świadków wypadku drogowego z 8 października. Około godz. 15.20 na osiedlu Pomorskim w rejonie budynku 10 C czerwony samochód osobowy marki seat potrącił osobę pieszą. - W szczególności prosimy o kontakt wszystkich, którzy mają nagrania z kamer samochodowych z tego zdarzenia - uściśla podinspektor Małgorzata Barska z zespołu prasowego KMP.

Kto ma informacje na temat zdarzenia, proszony jest o kontakt osobisty z Wydziałem Dochodzeniowo-Sledczym KMP w Zielonej Górze, ul. Partyzantów 40 lub telefoniczny pod nr tel. 4779 51260, 4779 52150. (dsp)

BUDŻET OBYWATELSKI

Każdy głos ma znaczenie! Zagłosuj, nie czekaj!

Ruszyło oficjalne głosowanie na projekty zgłoszone przez zielonogórzan do tegorocznego Budżetu Obywatelskiego. Dokładnie o 10.30 w poniedziałek. - To wielki dzień. Współpraca z mieszkańcami jest dla mnie bardzo ważna. To szansa, abyśmy wspólnie tworzyli przestrzeń miejską - mówi prezydent Marcin Pabierowski.

54 projekty - tyle zadań zostało zakwalifikowanych do głosowania. Pełną listę publikujemy na stronie obok. Choć propozycji było więcej, nie wszystkie pomysły mieszkańców spełniały formalne kryteria. Prezydent Marcin Pabierowski jednak wierzy, że zielonogórzanie chętnie wezmą udział w wyborze najciekawszych propozycji przygotowanych przez ich sąsiadów, znajomych, przyjaciół - słowem innych mieszkańców Zielonej Góry.

9 mln zł w puli

- W ostatnich latach Budżet Obywatelski nieco w mieście przygasał. Coraz mniej osób brało w nim udział, mieliśmy coraz mniej ciekawych i odważnych propozycji. A przecież to bardzo ważna idea, która jest namacalnym przejawem społeczeństwa obywatelskiego. Dlatego stawiam sobie za cel przywrócenie Budżetu Obywatelskiego do czasów jego świetności. Dialog z mieszkańcami jest dla mnie priorytetem - przekonuje prezydent Marcin Pabierowski. - Dzięki inwestycjom przeprowadzonym w ramach budżetu partycypacyjnego możemy zmieniać nasze ulice oraz osiedla. Liczą się dla nas wszystkie propozycje, również te najmniejsze. To właśnie dlatego zlikwidowaliśmy minimalną kwotę zadania. Podzieliśmy także całość na pięć okręgów, aby każdy mógł realnie wpłynąć na przestrzeń w swoim sąsiedztwie. Mam nadzieję, że ten rok będzie przełomowy dla inicjatywy, jaką jest Budżet Obywatelski. Gorąco zachęcam do głosowania.



- Zielonogórzanie, miasto to nasza wspólna przestrzeń. Gorąco namawiamy, głosujcie w Budżecie Obywatelskim - zachęcał w poniedziałek prezydent Marcin Pabierowski oraz radna Elżbieta Smykała i Krystyna Magdziarek.

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

Wysokość puli, jaka została przeznaczona w tym roku na zgłoszone projekty, wynosi 9 mln zł, przy czym na zadania inwestycyjne miasto zamierza wydać około 8,1 mln zł. Po raz pierwszy szansę realizacji otrzymują projekty społeczne, m.in. imprezy kulturalne, festiwale, spacer przyrodnicze, warsztaty, cykle spotkań z interesującymi osobami. Na ten cel miasto zamierza wydać około 900 tys. zł.

Zasady głosowania

Aby zagwarantować równomierny rozkład realizowanych inwestycji, Zielona Góra została podzielona na pięć okręgów. Na każdy z nich przypada taka sama kwota -

1,62 mln zł na zadania inwestycyjne (maksymalna wartość pojedynczego to 810 tys. zł) oraz 180 tys. na społeczne (maksymalnie 45 tys. zł na projekt). Głosy na poszczególne pomysły w każdym okręgu stworzą osobny ranking.

Głosowanie potrwa do 3 listopada. Udział może w nim wziąć każdy mieszkaniec Zielonej Góry. Wyboru dokonujemy na specjalnej platformie internetowej: <https://zielonogora.konsultacjejst.pl/>

Co warto podkreślić, głosując musimy oddać cztery głosy: dwa na zadanie społeczne i dwa na inwestycyjne.

Tym razem oprócz standardowych danych do uzupełnienia w formularzu po-

trzebne będzie także podanie numeru telefonu komórkowego, na który otrzymamy kod potwierdzający oddanie głosu. Potwierdzenie głosu SMS-em ma na celu zadbanie o bezpieczeństwo danych oraz wyeliminowanie naruszenia zasad Budżetu Obywatelskiego podczas głosowania. Z uwagi na to, że nie każdy ma telefon komórkowy, z jednego numeru będą mogły zweryfikować głos dwie osoby. A co z osobami wykluczonymi cyfrowo?

- Mieszkańcy, którzy mają z różnych względów problem z dostępem do internetu, mogą zgłosić się do urzędu miasta lub do ratusza. Urzednicy umożliwią im oddanie głosu, wyjaśnia

NOWOŚCI W BUDŻECIE OBYWATELSKIM

- Pierwszy raz wprowadzono zadania „społeczne” (zadanie nieinwestycyjne, wydarzenie o charakterze prospołecznym, kulturalnym, oświatowym, edukacyjnym lub sportowym).
- Powrót do podziału na okręgi. Miasto zostało podzielone na pięć części, z czego jedną część stanowi dzielnica Nowe Miasto.
- Brak minimalnej kwoty, która przeznaczona jest na realizację zadania.
- Każdy mieszkaniec dysponuje czterema głosami - dwa głosy są na zadanie społeczne, a dwa na zadanie inwestycyjne.
- Wykaz dróg, które spełniają kryteria uchwały i można je było zgłosić do BO.

SUKCESY BO OSTATNICH LAT

- Zadaszenie trybun na stadionie piłkarskim przy ul. Sulechowskiej.
- Fontanna z podświetleniem, stoły do gry, oświetlenie parkingu - rewitalizacja terenów przy ulicach Obywatelska, Harcerska, Ludowa.
- Budowa boiska wielofunkcyjnego przy ul. Kąpielowej.
- Ogród Zmysłów w parku Tysiąclecia.
- Defibrylatory dla wszystkich rejonów miasta.
- Tor rowerowy na Kaczym Dole.

wszystko i pomogą w razie potrzeby - wskazuje radna Krystyna Magdziarek, która zaangażowała się w całą inicjatywę.

Dostępne biuro

- Prosimy, gorąco namawiamy, drodzy mieszkańcy, głosujcie - przekonuje z kolei radna Elżbieta Smykała. - Mam do wyboru cztery projekty. Dlatego zachęcam, aby po wybraniu własnego, dotyczącego naszej okolicy, wesprzeć również inne pomysły inwestycyjne. To jest właśnie sedno społeczeństwa obywatelskiego, aby pomagać innym osobom, które mają ciekawe propozycje.

Prezydent Pabierowski nie ukrywa, że będzie

chciał w najbliższym czasie rozbudować miejskie komórki odpowiedzialne za partycypację społeczną. - Mam szerokie plany. Chciałbym, aby odpowiednie biuro w urzędzie miasta znalazło się w nowym, łatwym dostępnym dla mieszkańców miejscu. Jest to element edukacji społecznej, ale też otwarcia się miasta na potrzeby i pomysły zielonogórzan. Apeluje do udziału w Budżecie Obywatelskim, razem zmieniamy Zieloną Górę, każdy państwa głos ma znaczenie - podkreśla M. Pabierowski.

Ogłoszenie zwycięzców głosowania ma nastąpić do 10 listopada.

(md)

OŚWIATA

Rekord na wagę życia

Prawie pół tysiąca uczniów w akcji. - To była największa lekcja pierwszej pomocy - mówią w Ekonomiku.

Uczniowie Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego „Ekonomik” uczą się jej na zajęciach w szkole i raz w roku biją rekord w jednoczesnym wykonywaniu resuscytacji krążeniowo-oddechowej z użyciem fanto-

mów. W 2021 roku w akcji udział wzięło 141 nastolatków, w 2022 - 184, rok później już 300. W tym roku po raz pierwszy wyszli na miasto i do udziału w bicju rekordu zaprosili najstarsze klasy kilku zielonogórskich szkół podstawowych. Niejeden przechodzień przystanął, by na placu Bohaterów w słoneczne, październikowe przedpołudnie obserwować prawie pół tysiąca bardzo młodych ludzi w akcji. Przez 30 minut pod okiem ratowników WOPR-u zachowywali ciągłość w uciskaniu 28 fanto-

mów, wymieniając się przy nich co około minutę.

- W ten sposób wyrabiali w sobie wprawę wyznaczania środka klatki piersiowej - wyjaśnia Łukasz Frączkiewicz, pomysłodawca akcji, który w życiu łączy dwa zawody: ratownika medycznego i nauczyciela informatyki w „Ekonomiku”.

W równoczesnym prowadzeniu pierwszej pomocy przedmedycznej z użyciem fantomów udział wzięło 487 uczniów - jest rekord!

- Robi wrażenie, ale nie o wynik tak naprawdę tu chodzi, lecz o promowanie na-

uki niesienia pierwszej pomocy. Chcę do niej zachęcać uczniów. Wciąż tylko 15 procent ludzi podejmuje resuscytację w warunkach pozaszpitalnych. To bardzo mało - mówi ratownik. - Jeśli choć jeden z obserwatorów naszej akcji na placu Bohaterów zapisze się na kurs pierwszej pomocy albo którzy z uczniów kiedyś komuś uratuje życie, warto było... Każdy z jej uczestników jest potencjalnym ratownikiem.

Honorowy patronat nad tegorocznym wydarzeniem objął prezydent miasta.

(el)

DEBATA

Auto odstaw na rower postaw

Jeśli interesuje cię zdrowy styl życia i tematy „rowerowe”, ta debata jest dla ciebie.

Bezpieczna jazda, zwiększenie liczby stojaków na rowery, budowa nowych ścieżek do urzędów czy placówek kultury - to tematy otwartej dyskusji, która odbędzie się już dziś, 23 bm., o 17.00 w Pro Libris Cafe im. Andrzeja K. Waszkiewicza przy al. Wojska Pol-

skiego 9. Do udziału Biblioteka Norwida zaprosiła: radnych Radosława Brodzika i Agnieszkę Chyrc, dziennikarza i kolarza Michała Korna oraz podróżnika rowerowego Stanisława Leszczyńskiego. Spotkanie pod hasłem „Auto odstaw, na rower postaw” jest finałem projektu pn. „Tam, gdzie oczy poniosą”, który miejskie filie Norwida, Mediateka Góra Mediów i Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich w Zielonej Górze przy pomocy finansowej miasta realizowały od maja br. Był to cykl spotkań, warsztatów czy piknik rowerowy „Z Norwidem w tandemie”. (el)

<https://zielonogora.konsultacjejst.pl/>


OKRĘG 1			
Nr	Tytuł	Kategoria	Koszt
4	Siłownia Gimnastyczna Pod Chmurką Z Podjazdem	Inwestycyjna	130000,00
8	Wszyscy albo Razem - zdrowa przyszłość z OIS na Zaciszu	Społeczna	45000,00
10	Przejścia dla pieszych bez komórki	Inwestycyjna	4000,00
12	Montaż siedzisk przy przystankach 101	Inwestycyjna	20000,00
19	Budowa tunelu baseballowego do nauki odbijania dla dzieci i młodzieży	Inwestycyjna	90260,00
24	BUDOWA PLACU TRENINGOWEGO DO SPORTÓW KYNOLOGICZNYCH W ZIELONEJ GÓRZE	Inwestycyjna	159000,00
79	"Szkoła przyjazna przyrodzie"	Inwestycyjna	117960,00
OKRĘG 2			
3	Szatnia sprotowa dla dzieci	Inwestycyjna	810000,00
9	SZTUKA DLA KAŻDEGO - modernizacja sali widowiskowej i baletowej w SOA LTM	Inwestycyjna	810000,00
23	Powiększamy się dla Olimpijczyków - zaplecze szatniowo-sanitarne dla stadionu przy ul. Botanicznej 66 - faza II	Inwestycyjna	306680,37
63	Dzieci bawią się semaforem	Inwestycyjna	47775,00
64	Owocowy Ogród - park kieszonkowy przy ul. Ogrodowej/Fabrycznej	Inwestycyjna	357700,00
76	"Nastolatek w kryzysie psychicznym. Jak pomóc? Gdzie szukać wsparcia?" Zajęcia psychoedukacyjne w zielonogórskich szkołach.	Społeczna	45000,00
OKRĘG 3			
1	Doświetlenie ścieżek w zachodniej części Parku Braniborskiego (pomiędzy ul. Braniborską 23 a ul. Władysława Jagiełły 87 i ul. Władysława IV nr 14 a wejściem do SP 7)	Inwestycyjna	80000,00
15	ZKS Gwardia Zielona Góra: przygotowanie bazy sportowej – strzeleckiej dla naszej młodzieży.	Inwestycyjna	810000,00
17	Przygoda strzelecka dla uczniów klas VI-VIII naszego miasta.	Społeczna	45000,00
21	DZIK GYM	Inwestycyjna	775533,75
22	Warsztaty dla zielonogórskiej młodzieży zagrożonej wykluczeniem edukacyjnym i społecznym.	Społeczna	45000,00
25	Osiedlowy festyn sąsiedzki "Powitanie lata"	Społeczna	15000,00
27	Wielopokoleniowy park kieszonkowy z placem zabaw przy ulicy Piaskowej 9E	Inwestycyjna	809500,00
33	Zwiększenie atrakcyjności Parku Tysiąclecia poprzez budowę bulderparku.	Inwestycyjna	650000,00
38	Galeria u Jadźki ciąg dalszy	Społeczna	41000,00
43	Wzrost i rozwój wiedzy ratowniczej oraz zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańców miasta i powiatu Zielona Góra poprzez zakup specjalistycznego pojazdu ratowniczego typu BUS 4x4 z wyposażeniem.	Inwestycyjna	400000,00
44	"Uczymy się i działamy u króla- warsztatowe szkolenia dla rodziców i nauczycieli".	Społeczna	15000,00
49	"Trening pod chmurką z krolem- siłownia na osiedlu".	Inwestycyjna	53000,00
58	Spotkania literacko-filozoficzne w ramach „Salonu Słowa”	Społeczna	45000,00
62	„Sztuka nie jest niepełnosprawna – sztuka łączy, nie dzieli - wydarzenie kulturalne z okazji Międzynarodowego Dnia Osób z Niepełnosprawnością”.	Społeczna	45000,00
73	Remont schronu przeciwlotniczego pod Placem Słowiańskim	Inwestycyjna	250000,00
78	Święto Deptaka	Społeczna	45000,00
OKRĘG 4			
2	Budowa chodnika przy ulicy Spawaczy 7/9/11 w Zielonej Górze	Inwestycyjna	84000,00
28	Budowa ulicy Seledynowej (Chynów) - odcinek od Srebrnej do Oliwkowej	Inwestycyjna	740557,19
29	BOOKSTACJA - złap kurs na czytanie - wypożycz bestseller 24/7	Inwestycyjna	241000,00
30	Zwiększenie atrakcyjności ścianki wspinaczkowej w Zielonej Górze poprzez zakup interaktywnego trenażera oraz wyposażenia dodatkowego.	Inwestycyjna	400000,00
41	RAZEM MODERNIZUJEMY PIŁKARSKI "DOŁEK" - m.in.trybuna z zadaszeniem na 150 miejsc, nowe wiaty sportowe dla drużyn, kawiarnia, wiaty dla kibiców ze stołami do piłkarzyków, piłkochwyty	Inwestycyjna	809800,00
47	DOLINA GĘŚNIKA - FESTYN RODZINNY: ANIMACJE DLA DZIECI, DMUCHAŃCE, EKSPERYMENTY, WATA CUKROWA I POPCORN, PIZZA, GRILL, DJ, FOTOBUDKA, GRA TERENOWA	Społeczna	45000,00
48	Utworzenie ogólnodostępnego parku kieszonkowego	Inwestycyjna	810000,00
53	Lotnikowa Ścieżka Zdrowia	Inwestycyjna	202000,00
56	Bezpiecznie do szkoły	Inwestycyjna	91400,00
57	Festyn z okazji "Dnia Dziecka"	Społeczna	45000,00
65	Chynów Kulturalnie i Sportowo	Społeczna	15500,00
68	DOLINA GĘŚNIKA - TĘŻNIA SOLANKOWA, DEFIBRYLATOR AED, BIBLIOTEKA PLENEROWA, KACZKOMAT, RYBOMAT, STATEK PIRACKI, DOPOSAŻENIE POBLISKICH PLACY ZABAW	Inwestycyjna	794792,10
75	Promocja wspinaczki jako formy wspólnego uprawiania sportu i rekreacji przez dorosłych i dzieci.	Społeczna	44000,00
OKRĘG 5			
11	Rewitalizacja terenu ul. Zawada-Zielonogórska oraz budowa dróg w Zawadzie w ramach „Zielonogórskiego Budżetu Obywatelskiego”	Inwestycyjna	810000,00
13	Wzmocnienie infrastruktury krytycznej dla bezpieczeństwa mieszkańców poprzez zakup wyposażenia - sprzętu ratowniczego dla OSP Racula	Inwestycyjna	800000,00
16	POPRAWA BEZPIECZEŃSTWA W DZIELNICY NOWE MIASTO	Inwestycyjna	810000,00
20	DZIEŃ RODZINY W DZIELNICY NOWE MIASTO	Społeczna	45000,00
32	Wykonanie remontu pomieszczeń na parterze i I piętrze w budynku „Świetlica Wiejska”, w części zlokalizowanej od ulicy Racula-Św. Mikołaja.	Inwestycyjna	790000,00
39	Sportowy Drzonków - modernizacja boiska przy Zespole Edukacyjnym nr 4 w Drzonkowie poprzez budowę szatni z sanitariatami i magazynem, montaż oświetlenia oraz wykonanie bieżni lekkoatletycznej.	Inwestycyjna	809708,40
52	PIKNIK RODZINNY	Społeczna	15000,00
60	Budowa drogi Łężyca-Prosta	Inwestycyjna	705742,17
61	Budowa drogi Łężyca-Bratkowa	Inwestycyjna	368000,00
69	PIŁKARSKI PROJEKT - Poprawa infrastruktury 5 boisk - w Starym Kisielinie, Zawadzie, Ochli, Łężyca i Przylepie.	Inwestycyjna	810000,00
72	MECZ GWIAZD ZIELONOGÓRSKIEJ PIŁKI, ŁĘŻYCA 2025 - impreza integracyjna całego zielonogórskiego środowiska amatorskich klubów piłkarskich	Społeczna	15000,00
80	Muzyka dla duszy i ciała - Stary Kisielin	Społeczna	19000,00

Rowerem przez Indie i to z jakim sukcesem!

Krzysztof Fechner, zielonogórski ultrakolarz i kierowca MZK, może poszczycić się kolejnym wyjątkowym osiągnięciem na dwóch kółkach. Jako pierwszy Polak i Europejczyk nie tylko ukończył Race Across India, ale i zajął w wyścigu drugie miejsce.

Wystartował 10 października o 6.00. W dziewięć dni przemierzył na rowerze 3758 km i 12 indyjskich stanów z północy na południe. To aż 19 tys. m przewyższenia. Pierwszy etap (300 km) to była jazda po górach u podnóża Himalajów. Kolejne odcinki okazały się mniej spektakularne, ale z wymagającymi podjazdami. Walczył z zawodnikami ze sporym doświadczeniem. W wyścigu wzięło udział około 40 osób, jeden Polak i jeden Kenijczyk, pozostali zawodnicy reprezentowali Indie. Temperatura szybko się zmieniała, co było dodatkowym utrudnieniem.

Ekipa dobrze przygotowana

Jak to się zaczęło? 27 września K. Fechner z Robertem Suszczyńskim, mechanikiem odpowiedzialnym za przygotowanie roweru, przyjechali do Czandigarh w północnych Indiach,

które nazywane jest „pięknym miastem”. Po dwóch dniach dołączył do nich Tomasz Skoczylas, właściciel firmy Inoni, która zapatrzyła zielonogórzani na w odzież sportową. Zadbął też o jego dietę i nawodnienie.

- W Czandigarh potrenowaliśmy, zrobiliśmy łącznie około 500 km, dzięki temu Krzysztof poznał lewostronny ruch w Indiach - zdradza T. Skoczylas. - Jazda na tzw. klakson, czyli wyprzedzanie na „piątego” i pod prąd na autostradzie jest tam normą. Piesi nie przestrzegają żadnych zasad. Ale jak już złapiesz rytm ulicy, paradoksalnie łatwiej jest poruszać się rowerem niż w Polsce. Krzysztof przyzwyczał się też do bardzo wysokich temperatur powyżej 40 stopni.

Race Across India (Wyścig Dookoła Indii) to nie przelewki, a jeden z najtrudniejszych wyścigów



Krzysztofowi Fechnerowi poszło świetnie - na mecie zameldował się jako drugi! FOT. ARCHIWUM PRYWATNE KRZYSZTOFA FECHNERA

rowerowych na świecie. Nie ma wątpliwości, że jest najbardziej wymagającą konfrontacją rowerową w Azji. Wyprawa była możliwa dzięki sponsorom - firmom Lumel i Seco/Warwick. Ultrakolarza wspierały rodzime urzędy: miasta Zielona Góra i lubuski marszałkowski.

W polskich barwach

Race Across India rozpoczęła się w mieście Śrinagar nad jeziorem Dal. Miasto leży u podnóża Himalajów i Doliny Kaszmirskiej, zamieszkuje je ponad milion osób. Przygotowania zajęły więcej czasu niż w Europie. Zespół podarował odzież sportową potrzebującym dzieciakom, a organizatorom rower pomalowany w polskie barwy.

Panu Krzysztofowi poszło świetnie, na mecie zameldował się jako drugi!

- Na podsumowanie przyjdzie czas, jednak już

mogę powiedzieć, że przejechałem odcinki piękne, górskie, leśne, zobaczyłem rezerwy tygrysów i mały przyzwyczajony z ekranów dźwiękoszczelnych - mówi K. Fechner. - Asfalt setkami kilometrów jest tam gładki jak świeżo oddana autostrada w Polsce. Tu da się jeździć na rowerze, jednak dla Europejczyka jest to mocne przeżycie. Jak to poczujesz, bawisz się tym i widzisz w tym wielki sens. Na przyjemność czy też możliwość jazdy wpływa jeszcze temperatura.

W zespole K. Fechnera byli Joanna Balawajder (szefowa), Wojciech Kozakiewicz, Andrzej Kot i Michał Miłkowski (youtuber).

W czerwcu zeszłego roku K. Fechner ukończył Race Across America, najbardziej morderczy wyścig kolarski w USA, pokonując 4,8 tys. km.

(rk)

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22 (piętro III), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym ograniczonym do właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości przyległych**, na sprzedaż nieruchomości gruntowej wraz z częściami składowymi, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze przy **ul. Mikołaja Kopernika** (obręb 0019).

Położenie nieruchomości (ulica)	Numer działki	Powierzchnia działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (zw. od podatku VAT)	Wysokość wadium
ul. Mikołaja Kopernika	376/50	68 m ²	ZG1E/00049789/5	55 000,00 zł	5 500,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **04 grudnia 2024 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22 w Biurze Obrotu Nieruchomościami, pokój nr 512 (piętro V) lub pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 512** i **(+48) 68 45 64 305**

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22 (piętro III), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o drugim przetargu ustnym ograniczonym do właścicieli nieruchomości przyległych** na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze przy **ul. Tulipanowej** (obręb 0038).

Położenie nieruchomości (ulica)	Numer działki	Powierzchnia działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do drugiego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
ul. Tulipanowa	446/8	223 m ²	ZG1E/00070671/1	75 000,00 zł	7 500,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **04 grudnia 2024 r. o godz. 11.00** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22 w Biurze Obrotu Nieruchomościami, pokój nr 512 (piętro V) lub pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 512** i **(+48) 68 45 64 305**

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA**

informuje

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o drugim przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych, stanowiących **własność Miasta Zielona Góra**, położonych w Zielonej Górze przy **ul. Kaczeńcowej** (obręb 0038), **przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinna**.

L.p.	Położenie nieruchomości (ulica)	Numer działki	Pow. działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do drugiego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
1)	ul. Kaczeńcowa	576/11	690 m ²	ZG1E/00061670/8	380 000,00 zł	38 000,00 zł
2)	ul. Kaczeńcowa	576/13	690 m ²	ZG1E/00061670/8	380 000,00 zł	38 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **11 grudnia 2024 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 w Biurze Obrotu Nieruchomościami, pokój nr 512 (piętro V) lub pod nr telefonów **(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 305**

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA**

informuje

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o drugim przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych, stanowiących **własność Miasta Zielona Góra**, położonych w Zielonej Górze przy **ul. Kaczeńcowej** (obręb 0038), **przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinna**.

L.p.	Położenie nieruchomości (ulica)	Numer działki	Pow. działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do drugiego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
1)	ul. Kaczeńcowa	576/9	1 076 m ²	ZG1E/00061670/8	592 000,00 zł	59 200,00 zł
2)	ul. Kaczeńcowa	576/10	1 006 m ²	ZG1E/00061670/8	554 000,00 zł	55 400,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **15 stycznia 2025 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 w Biurze Obrotu Nieruchomościami, pokój nr 512 (piętro V) lub pod nr telefonów **(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 305**

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA**

informuje

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o drugim przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze przy **ul. Waniliowej** (obręb 0010), **przeznaczonej pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinna**.

Położenie nieruchomości (ulica)	Numer działki	Powierzchnia działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do drugiego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
ul. Waniliowa	1159/5	1 056 m ²	ZG1E/00052707/1	623 000,00 zł	62 300,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **15 stycznia 2025 r. o godz. 11.00** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 w Biurze Obrotu Nieruchomościami, pokój nr 512 (piętro V) lub pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 305**

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA**

informuje

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o drugim przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych, stanowiących **własność Miasta Zielona Góra**, położonych w Zielonej Górze przy **ul. Alfreda Nobla i ul. Jędrzeja Śniadeckiego** (obręb 0040), **przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinna**.

L.p.	Położenie nieruchomości	Numer działki	Pow. działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do drugiego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
1)	ul. Alfreda Nobla	263	1 000 m ²	ZG1E/00074355/8	550 000,00 zł	55 000,00 zł
2)	ul. Jędrzeja Śniadeckiego	264	1 260 m ²	ZG1E/00074355/8	693 000,00 zł	69 300,00 zł
3)	ul. Jędrzeja Śniadeckiego	265	1 726 m ²	ZG1E/00074355/8	950 000,00 zł	95 000,00 zł
4)	ul. Jędrzeja Śniadeckiego	266	1 785 m ²	ZG1E/00074355/8	982 000,00 zł	98 200,00 zł
5)	ul. Jędrzeja Śniadeckiego	267	1 758 m ²	ZG1E/00074355/8	967 000,00 zł	96 700,00 zł
6)	ul. Jędrzeja Śniadeckiego	268	1 785 m ²	ZG1E/00074355/8	982 000,00 zł	98 200,00 zł
7)	ul. Jędrzeja Śniadeckiego	270	1 009 m ²	ZG1E/00074355/8	555 000,00 zł	55 500,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **16 stycznia 2025 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 w Biurze Obrotu Nieruchomościami, pokój nr 512 (piętro V) lub pod nr telefonów **(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 305**

KOSZYKÓWKA

Przed nami pierwszy wyjazd w sezonie

W trzech domowych próbach ani razu nie udało się Zastalowi Zielona Góra odnieść zwycięstwa w Orlen Basket Lidze. Z każdym kolejnym meczem kibice opuszczali halę CRS bardziej zmartwieni. W piątek, 25 października, o 19.30 zielonogórzanie zagrają w Wałbrzychu z beniaminkiem, Górnikiem Zamkiem Książ.

W niedzielę Zastal przegrał z Legią Warszawa 84:94. Wszystko, co złe dla zielonogórzan zdarzyło się w trzeciej kwarcie. Po remisowej pierwszej połowie spotkania (55:55) Zastal po wyjściu z szatni nie zdołał rzucić punktów z gry przez sześć i pół minuty! - Zabiła nas ta kwarta - mówił po meczu trener Virginijus Sirvydis. Trzecią odsonę zielonogórzanie przegrali aż 6:29.

Po takim odjeździe nie sposób było myśleć o korzystnym rezultacie. Pojawiły się za to pytania: który Zastal jest prawdziwy? Ten sprzed przerwy - uważny i zdeterminowany, czy ten po zmianie stron - wolny i nieskuteczny? - Mimo wszystko ten z pierwszej połowy - uważa kapitan Michał Kołodziej. - Musimy grać przez cztery kwarty. Trzeba utrzymać intensywność i skupienie. Jest poprawa względem dwóch

poprzednich, bardzo słabych meczów.

- Musimy mieć głowy do góry. Mało czasu zostało do kolejnego meczu, ale jedziemy do Wałbrzycha. Trzeba zagrać dobre zawody i wygrać - podkreśla Filip Matczak, znów jeden z wiodących zielonogórzan, którego mniej było w drugiej połowie meczu z Legią z powodu czterech przewinień.

Górnik po 15 latach doczekał się powrotu do koszykarskiej ekstraklasy. Wejście na salony wygląda bardzo dobrze! Beniaminek zaczął od domowej porażki, ale po walce z wicemistrzem kraju Kingiem Szczecin 72:82, z dwóch spotkań wyjazdowych wrócił z kompletem punktów. Podopieczni trenera Andrzeja Adamka, który przez pięć sezonów pracował w sztabie szkoleniowym zielonogórzan, przez chwilę nawet jako pierwszy trener, wygrali



Michał Kołodziej (przy piłce) uważa, że zespół idzie małymi krokami w dobrym kierunku

FOT. DB TEAM/DARIUSZBICZYNSKI.PL

w Dąbrowie Górniczej z MKS-em 79:74, w ostatniej kolejce także w Lublinie, z Polskim Cukrem Startem 93:84. Pierwsze skrzypce gra tam Toddrick Gotcher, 31-letni rzucający. Średnio przebywa na parkiecie najwięcej, prawie 34 minuty, rzucając średnio 16,3 punktów i dokładając ponad pięć zbiórek.

By znaleźć ostatnią ligową konfrontację wałbrzysko-zielonogórską, trzeba się cofnąć aż do ostatniego sezonu Zastalu na zapleczu elity. Zielonogórzanie dokładnie 5 grudnia 2009 r. wygrali na wyjeździe z Górnikiem 87:75. Co ciekawe, w składzie Zastalu był już wtedy Filip Matczak, a w Górniku - dziś już jeden z weteranów - Krzysztof Jakóbczyk. Ani jeden, ani drugi głównych ról nie grali. Wiodącą postacią wałbrzyszan był w tamtym meczu... Mariusz Matczak. Starszy brat Filipa zdobył 15 punktów. (mk)

WEEKEND KIBICA

KOSZYKÓWKA

• **piątek, 25 października:** 4. kolejka Orlen Basket Ligi, Górnik Zamek Książ Wałbrzych - Zastal Zielona Góra, 19.30

• **sobota, 26 października:** 6. kolejka II ligi, Q8Oils SKM Zastal Zielona Góra - Twierdza Kłodzko, 17.00, hala przy ul. Amelii

PIŁKA NOŻNA

• **sobota, 26 października:** 14. kolejka Betclic III ligi, Unia Turza Śląska - Lechia Zielona Góra, 15.00; 12. kolejka CLJ U-17, Zagłębie Lubin - Lechia Zielona Góra, 12.00; 10. kolejka CLJ U-15, Lechia Zielona Góra - Śląsk Wrocław, 14.00; 14. kolejka IV ligi, Stal Jasień - Lechia II Zielona Góra, 15.00; 12. kolejka klasy okręgowej, Korona Kożuchów - Zorza Ochla, 14.00; 11. kolejka klasy A, TS Masterchem Przylep - Lubusze Rusinów, 14.00; Drzonkowianka MM Stacja Paliw Kisielin-Racula - Pogoń Przyborów, 15.00; Ikar Zawada - Jedność Podmokle, 15.30

• niedziela, 27 października:

11. kolejka klasy A, Odra Klenica - Mazel Sparta Łężyca, 13.00; Odra II Bytom Odrzański - TTKF Chynowianka-Francepol Zielona Góra, 15.00

SIATKÓWKA

• **niedziela, 27 października:** 3. kolejka III ligi, AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego - Dzikie Kowalów, 18.00, hala UZ przy ul. prof. Szarfana (mk)

BIEGI

Świąteczne zawody

Jak można uczcić Narodowe Święto Niepodległości? Na sportowo! 11 listopada w Zielonej Górze okazje będą dwie.

O 11.00 już po raz szósty wystartuje Zielonogórski Bieg Niepodległości. Start i meta w pobliżu Centrum Przyrodniczego. Trasa wiedzie ulicami: gen. Dąbrowskiego, Herberta, Dworcowa, Ułańska, Bohaterów Westerplatte, Kupaiecka, gen. Dąbrowskiego.

Uczestnicy pobiegą pięć pętli, by uzyskać dystans 11 km. W ubiegłym roku do pokonania tej trasy zwycięzca, Jacek Szawala, potrzebował 37 min. i 55 sek. Zgłoszenia i opłaty startowe przyjmowane są do 4 listopada na stronie: www.maratonczykpomiarczasu.pl. Limit wynosi 200 uczestników. Organizatorem jest Lubuskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej.

Dla tych, którym 11 km może sprawić zbyt dużą trudność, jest Niepodległościowa Piątka. Trzecia edycja biegu na 5 km odbędzie się w Ochli na atestowanej trasie

PZLA. Bieg główny rozpocznie się o 14.00. Start i meta na ul. Ochla-Kożuchowska, na wysokości skrzyżowania z Ochla-Szkolna/Zacisze. Wcześniej, o 12.30, na krótszych dystansach zmierzają się dzieci i młodzież, kolejno na: 100 m (do lat 5), 200 m (6-9 lat), 400 m (10-12 lat), 800 m (13-15 lat). Zapisy prowadzone są na stronie organizatora: super-sport.com.pl i potrważą do niedzieli, 27 października. Limit biegu głównego to 300 biegaczy, wśród dzieci 200. Rok temu „piątkę” wygrał Aleksander Wostal (15:13).

(mk)

PIŁKA NOŻNA

Gol debutanta

Ważne punkty Lechii i złoty gol juniora. Są już bilety na Widzew. Teraz wyjazd na Śląsk.

Zielonogórska Lechia po dwóch porażkach podejmowała rezerwy Górnika Zabrze. Mimo, że rywal jest dalej w tabeli, nasza ekipa nie była faworytem, bo przez kartki i kontuzje nie mogło wystąpić trzech podstawowych graczy: Rafał Figiel, Przemysław Mycan i Mateusz Lisow-

ski. Zegraliśmy więc niemal juniorskim składem. Objęliśmy prowadzenie po rzucie karnym w wykonaniu Jakuba Kołodennego. Jeszcze przed przerwą, po błędzie obrony, goście wyrównali. W drugiej połowie niewiele się działo i kiedy wydawało się, że będzie remis, w 89. minucie celny strzał juniora Marcela Kurka, po raz pierwszy występującego w trzeciej lidze, dał nam zwycięstwo 2:1. Teraz przed Lechią wyjazd do Unii Turza Śląska. To kolejny zespół niżej notowany. Warto przywieźć stamtąd punkty.

Do meczu 1/16 Pucharu Polski z łódzkim Widzewem

(czwartek, 31 października, 13.00) jeszcze trochę czasu. Wiadomo, że spotkanie obejrzy zaledwie 999 widzów (w tym 50 sympatyków gości). Zielonogórski klub ogłosił zasady sprzedaży biletów. Posiadacze karnetów na sezon oraz karnetów VIP wejdą na spotkanie tak jak w trzeciej lidze. W poniedziałek ruszyła sprzedaż z prawem pierwokupu dla kibiców, którzy choćby raz w bieżącym sezonie nabyli wejściówkę na mecz. W czwartek, 24 bm., o 10.00 ruszy sprzedaż pozostałych biletów w cenie 100 zł za sztukę (nie ma ulgowych). (af)

MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

Żuźlowe rozważania

Nie ukrywam, że czasem zaskakują mnie komentarze w prasie i mediach społecznościowych o tym, jak Polskę krzywdzą ci, którzy przydzielają dzikie karty w żuźlowej Grand Prix. Oczywiście zgadzam się z twierdzącymi, że zawodnik niemiecki i czeski, którzy takową dostali, są słabsi niż Polacy - choćby Patryk Dudek czy Maciej Janowski. Uważam też, że skoro trzymamy światowy speedway niemal na swoich barkach, powinniśmy coś z tego mieć. Dostrzegam również, że Grand Prix w kilku krajach jest gdzieś na prowincji, na małych stadionikach, przy niewielkim zainteresowaniu kibiców i tamtejszych mediów. Widzę jednak i to, że z planów wejścia żuźla na salony nic nie wyszło. Grand Prix miało pojawić się w wielkich miastach na dużych obiektach z próbą zainteresowania i przekonania do żuźla tych, którzy się z tą dyscypliną albo nie zetknęli, albo tylko słyszeli o niej, nie mając pojęcia o emocjach, jakie może dać kibicowi. Wspominano o otwarciu na żuźel takich krajów jak Hiszpania i Francja (Grand Prix w Barcelonie albo w Paryżu?)



czy powrocie do Berlina. Oczywiście z tych planów nic nie wyszło. Speedway dalej jest na peryferiach wielkiego sportu, dyscyplina przyciągająca tak naprawdę uwagę w Polsce i już mniejszą niż kiedyś w kilku krajach. Stąd uważam, że rzeczywiście, skoro dzięki nam to się jeszcze kręci, bo u nas zawody Grand Prix zapelniają duże stadiony, nie powinno się nas traktować w sposób, jak to się dziś dzieje.

Jest też druga strona medalu. To, że na sezon 2025 mamy w stawce Grand Prix tylko dwóch zawodników, mistrza świata Bartosza Zmarzlika i Dominika Kubere, nie jest przecież winą organizatorów. Nikt nie zabronił naszym jeźdźcom utrzymać się w sportowej walce w stawce, a innym poza Kubere do niej awansować. Słusznie narzekając na takie traktowanie Polski przez zarządzających Grand Prix, wypada zapytać (jakoś nie widziałem, żeby ktoś z komentatorów to zrobił): Czemu, skoro jesteśmy tak silni, to jesteśmy na tyle słabi, że nie potrafimy mieć w cyklu Grand Prix powiedzmy trzech zawodników, którzy nie dadzą się wypchnąć ze stawki, a jeśli już ktoś z niej wyleci, to w jego miejsce ktoś inny awansuje do tego grona? No właśnie! Mamy Bartosza Zmarzlika, wielokrotnego mistrza świata, żuźlowca,

który pozostałych wyprzedził o kilka długości, a potem (na co wskazuje nasza pozycja w Grand Prix) jest pustka. Dlaczego?

I jeszcze jedno. Kiedy wylanianie mistrza świata wzorem innych dyscyplin przeobraziło się z bardzo emocjonujących turniejów jednodniowych, wydawało się, że zasady są jasne. W cyklu utrzymuje się powiedzmy ośmiu, a potem sześciu czołowych zawodników. Dzikie karty są przydzielane tym, którzy będąc w trakcie walki, doznali kontuzji, co w tym sporcie jest bardzo częste i nie byli w stanie skutecznie obronić swoich pozycji. Tyle, że potem zaczęto je przydzielać z „klucza” niezwiązanego tylko z poziomem zawodników i faktem doznania kontuzji eliminującej ich z walki. Brano pod uwagę inne, czasem bardzo nieczytelne okoliczności. Powiedzmy sobie, że były też lata, kiedy Polska na tym korzystała i wtedy uważaliśmy, być może słusznie, że nam się to zwyczajnie należało...

Teraz organizatorzy Grand Prix nie popatrzyli na słaby poziom desygnowanej czesko-niemieckiej dwójki i na to, że u nas jest najwięcej turniejów, a dodatkowo nikt nie przebiję Polski w liczbie widzów. To takie moje żuźlowe rozważania na kanwie tego, że mimo trzymania żuźla na swoich barkach jesteśmy krzywdzeni. Ale skoro się dajemy...

ŻUŻEL

Ostatnie takie romantyczne mistrzostwo Polski

W piątek, 25 października minie 15 lat od zwieńczenia najbardziej szalonego weekendu w historii Falubazu Zielona Góra. Drużyna sięgnęła wtedy, po 18-letniej przerwie, po mistrzostwo kraju. W niewiarygodnych okolicznościach. Powracamy wspomnieniami do tamtych wydarzeń.

Złoto było niemalże sensacją, ale największym szaleństwem były przygotowania do odjechania meczu w Zielonej Górze. Od tamtego czasu już nigdy - nawet w sezonie „covidowym” - nie rozdawano tak późno medali DMP.

Falubaz wygrał u siebie 48:42, mimo że na półmetku przegrywał z ówczesnym mistrzem kraju różnicą sześciu punktów. W rewanżu, który miał być nazajutrz, nie dawano zielonogórczom szans na obronę zaliczki. Tymczasem Falubaz wrócił z Motoarenie ze złotymi medalami, wygrywając 40:38. Zaliczono wynik po 13. biegach po tym, jak w dwóch podejściach do 14. wyścigu, na coraz trudniejszym przez deszcz torze, upadł najpierw Wiesław Jaguś (wykluczony został Rafał Dobrucki), a w powtórce Adrian Miedziński, w której wpadli Niels Kristian Iversen i ponownie W. Jaguś. Dalej już nie pojechało. Potem strugi deszczu mieszały się ze łzami radości zielonogórczan.

Pierwsza transmisja w HD

- Komentować taki mecz, to było spełnienie marzeń - wspomina Maciej Noskiewicz, dziś komentator Canal+, wówczas sprawozdawca z meczów w Radiu Zachód. - Staralem się nigdy nie być kibicem w trakcie komentarza. Ale gdy Dobruckiego wykluczono, w mojej opinii niesłusznie, odezwał się we mnie kibic i poczucie, że ktoś nam chce ten złoty medal odebrać.

- Pamiętam, że sędzia poprosił do telefonu Jacka Gajewskiego. Menedżer toru nie zamknął się w budce. Nie wpuścił mnie. Po chwili



Falubaz świętował w 2009 r. powrót na tron po 18-letniej przerwie. Jeszcze nazajutrz po sukcesie w Toruniu mistrzostwo celebrowano wspólnie z tysiącami kibiców na zielonogórskim stadionie.

FOT. ARCHIWUM

wyszedł, podał mi rękę i powiedział: gratuluję. Chwilę mi zajęło, nim zrozumiałem, ale jak do mnie dotarło, poszedłem zakomunikować drużynie - wspomina Jacek Frątczak, ówczesny członek sztabu szkoleniowego Falubazu. Nim doszło do rewanżu, trzeba było stoczyć morderczą walkę o odjechanie meczu w Zielonej Górze. Udało się za... piątym podejściem. Od pierwszej próby, która była planowana na 11 października, minęły dwa tygodnie.

- Pierwsze podejście to miała być pierwsza w Polsce transmisja HD z meczu żużlowego - wspomina Rafał Darżynkiewicz, zielonogórczanin, dziennikarz TVP Sport, który relacjonował tamte finały na ogólnopolskiej antenie. - Do miasta przyjechał najnowo-

czesniejszy wóz. Dzień wcześniej zrobiliśmy próby przed pierwszym terminem finału. Próbowaliśmy światła, telewizja została „postawiona na uszach” i nawet juniorzy ze szkółki trenowali, żebyśmy się wypróbowali.

Na kolejne mecze najlepszy wóz telewizyjny nie przyjeżdżał. Kamery towarzyszyły jednak przygotowaniom do odjechania zawodów w Zielonej Górze. Zegar tykał, popołudnia i wieczory były zimne, a okienka ze słońcem w ciągu dnia krótkie.

Palili opony

Nie byłoby tej legendy, gdyby nie „otwarcie” toru o poranku, w dniu pierwszego podejścia. - Pamiętam ten dzień i świetnie przygotowany tor. My jeździliśmy u siebie

na trudnym torze, tzw. „selektywnym”. Zagraliśmy va banque, zwłaszcza że w rundzie zasadniczej rozbiliśmy ich u siebie 67:23. Staliśmy na torze z tormistrem Adamem Wareckim z „talerzówką” i powiedziałem: robimy! - wspomina J. Frątczak. Na otwarty tor spadł nieoczekiwanie deszcz, który źle wpłynął na gliniastą nawierzchnię. Rozpoczęła się dwutygodniowa walka z czasem o uratowanie toru i odjechanie meczu. Polskę obiegły nawet obrazki o rozłożeniu na torze opon i... paleniu ich, by szybciej osuszyć newralgiczne miejsca. - Nie będę mówił, czy to był pomysł - śmieje się J. Frątczak.

Czwarte podejście zaplanowano w czwartek przed pamiętnym weekendem. Była próba toru, na której żużlow-

cy nawet nie złamali motocykli w łuku. Tor pod wpływem zimna i wilgoci zachował się jak guma. - Pamiętam rozmowę z prezesem Ekstraligi Ryszardem Kowalskim, który powiedział, że nie ma terminów. Przekazano, że albo pojedziemy w sobotę, albo będzie walkower. Wieczorem zaczął padać deszcz. Jeszcze w nocy z czwartku na piątek na kolanach rozkładałem na torze folie i co popadło, bo wtedy nie było takich plandek jak dziś - dodaje J. Frątczak.

Jelitówka Duńczyka

Nazajutrz na stadionie stał się cały możliwy ciężki sprzęt z zielonogórskich firm drogowych i budowlanych, które układały... nowy tor! Suchy materiał zamówiono ze Strzegomia. Prace trwały do piątej rano w sobotę. Przed południem odbył się trening zielonogórczan, a po południu rozpoczął się mecz. Na torze, który w ciągu ostatniej doby dociskały walce drogowe! - Była w nas wielka ulga, że to pojechało i czuliśmy, że jest koniec sezonu, a nazajutrz odbierzemy po prostu srebrne medale - podkreśla J. Frątczak.

Po walce z torem rozpoczęła się walka o postawienie na nogi Nielsa Kristiana Iversena. Duńczyk nabawił się infekcji jelitowej. Lekarze nawadniali zawodnika kroplówkami, a ten był w niedzielę jednym z bohaterów na Motoarenie. Pojechał także w tym 14., nieodbył już wyścigu.

Złotą drużynę Falubazu stanowili: Grzegorz Walaśek, Piotr Protasiewicz, Rafał Dobrucki, Niels Kristian Iversen oraz juniorzy Grzegorz Zengota i Patryk Dudek. Trenerem był Piotr Żyto. (mk)

I JA TAM BYŁEM



Wielka feta w sektorze

Byłem na początku swojej dziennikarskiej przygody. Zainteresowanie rewanżem na toruńskiej Motoarenie było tak duże, że nie udało się zdobyć akredytacji na zawody. Udało się - co też nie było prostą sprawą - zdobyć wejściówki na sektor kibiców Falubazu. Z rzecznikiem prasowym toruńskiego klubu dogadałem się tak, że po meczu przyjdzie w umówione miejsce i zaprowadzi mnie wraz z kilkoma innymi osobami do parku maszyn, żeby ponagrywać zawodników. Pamiętam, jak dzwoniłem jeszcze w niedzielę, by się upewnić, czy ustalenia są aktualne. Podkreślił: - Musimy to wszystko sprawnie zrobić, bo będzie bardzo głośno i będzie wielka feta. Feta faktycznie była, ale tylko w sektorze, z którego wychodziłem. Pozostałe trybuny szybko opustoszały i w pozostałej części stadionu panowała cisza.

Marcin Krzywicki

ŻUŻEL

Serial o Falubazie

Można to traktować jak przedłużenie sezonu w niedzielne wieczory, bo właśnie tego dnia premierę mają kolejne odcinki serialu „Prawo derbów”.

To nie pierwsza produkcja o zielonogórskiej drużynie. Najpopularniejszy był serial „39 i pół”, fabularna produkcja TVN o Darku Janekowskim, urodzonym i wychowanym w Zielonej Górze fanie Falubazu i punkowych brzmień. Głównego bohatera



Rywalizacja zielonogórsko-gorzowska to klasyk w skali krajowego żużla FOT. MARCIN KRZYWICKI

grał Tomasz Karolak. Po początkowym „udawaniu Zielonej Góry” przez inne miejsca, co wywołało oburzenie mieszkańców, później część zdjęć kręcono w naszym mieście. Kamery serialu, którego scenarzystą był zielonogórczanin Doman Nowakowski, obecne były także na stadionie przy W69, również podczas derbów.

Tym razem derby są motywem przewodnim serialu Canal+. Kamery Przemka Błaszaka i Kuby Dzionka pochylają się nad rywalizacją zielonogórsko-gorzowską. Stacja, która na o dzień pokazuje rozgrywki PGE Ekstraligi, cofnęła się do początków

legendarnego już żużlowego klasyka, porównywanego do walki dwóch zwaśnionych sąsiadów: Kargula i Pawłaka. Kamery są przy przedstawicielach obu ekip od przygotowania do sezonu aż po decydujące mecze. Zaglądają za kulisy, ale też starają się pokazać fenomen i wagę sportu dla społeczności obu miast. Za nami trzy odcinki produkcji, którą można oglądać na platformie Canal + Online. Stacja nie pierwszy raz w okresie jesienno-zimowym umiła fanom żużlową pustkę serialami, wcześniej prezentując odcinkowy dokument m.in. o Nickim Pedersenie.

(mk)

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 572 (1.172)

Raz zadkiem, a innym razem ryjem do głównej drogi

Kto to zrobił? Wielki dzik z Chynowa najpierw spoglądał na wejście do Ostoi. Szkopuł w tym, że był zwrócony tyłkiem do międzynarodowej drogi E14. Po kilku latach obrócił się o 180 stopni. Teraz kierowcy mogli spoglądać na jego ryj. Zadek wypiął na gości hotelu.

- Czyżniewski! Toś sobie wybrał temat odcinka - zadek dzika. Może po prostu przedstawili go gości weselni? - moja żona jest w dobrym nastroju, bo właśnie wybieramy się na koncert grupy Powerwolf do Krakowa. Będą wilki... i to bez patelni.

- Wilkołaki - zaraz padło sprostowanie. - A żubry jak stały na stacjach?

Dobre pytanie. Swego czasu polskie stacje benzynowe załazy żubry (a może bizona) wykonane z tworzywa sztucznego. Łby miały raczej zwrócone w kierunku kierowców. 50 lat temu w Zielonej Górze zwierzaki ustawiano inaczej.

Lokal przy drodze wylotowej

Pewnie już wszyscy przyzwyczaili się, że nad morze jedziemy trasą szybkiego ruchu S3, która omija miasto. Pół wieku temu było inaczej. Wiodąca nad Bałtyk międzynarodowa droga E14 przechodziła przez wszystkie większe lubuskie miasta. W Zielonej Górze trzeba było jechać ul. Wrocławską, Nowotki (dziś ul. Lwowska), Waryńskiego, Staszica, Sulechowską i dalej Poznańską przez Chynów. I to przy ul. Poznańskiej, na skraju Chynowa, myśliwi postanowili wybudować swoją siedzibę.

- Dzień 14 grudnia 1974 roku zapisany zostanie złotymi zgłoskami w działalności lubuskiej organizacji łowieckiej. Tego bowiem dnia zostanie oddany do użytku wybudowany ze środków społecznych i pomocy władz administracyjnych Lubuski Dom Łowiecki - pisał red. Chajnowski w „Gazecie Lubuskiej” z 12 grudnia 1974 r. w rubryce „Pif-paf”. To było ukoronowanie wieloletnich starań o powstanie siedziby Polskiego Związku Łowieckiego. Najpierw myśliwi chcieli kupić willę. Ostatecznie podczas XII Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów PZŁ, 11 czerwca 1972 r., podjęto uchwałę o budowie Lubuskiego Domu Łowieckiego. Każde koło łowieckie miało wpłacić na budowę domu po 2 zł od 1 hektara dzierżawionych obwodów łowieckich. W ten sposób zebrano ok. 2 mln zł.

- Z całą satysfakcją mogę stwierdzić, że wszyscy myśliwi naszego województwa dołożyli cegiełkę do budowy obiektu - mówił prezes Wojewódzkiej Rady Łowieckiej



Grudzień 1974 r. Otwarcie Lubuskiego Domu Łowieckiego. Dzik jest ustawiony zadem do drogi.

FOT. RYSZARD REED



Zmiana pozycji - dzik został obrócony o 180 stopni i patrzy na drogę

FOT. BRONISŁAW BUGIEL

Michał Palichleb, po czym wymienił kilkanaście nazwisk, przypominając, że myśliwi pracowali również społecznie na budowie. - Szczególnie cenna była pomoc finansowa, jaką uzyskaliśmy od władz administracyjnych w wysokości 3 mln zł oraz dotacja z Zarządu Głównego PZŁ w wysokości 1,2 mln zł.

Salki i potrawy z dziczyzny

W nowym obiekcie znalazły się biura związku, salka konferencyjna, klub myśliwski wykorzystywany do prowadzenia szkoleń. - Nie bez znaczenia dla myśliwych będzie również możliwość korzystania z noclegów oraz wyżywienia w restauracji Ostoja, specjalnością której



Ostoja przyciągała wzrok nie tylko dzikiem, ale i neonami

FOT. CZESŁAW ŁUNIEWICZ ZE ZB. ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W ZG

będą oczywiście dania z dzikiego ptactwa i zwierzyny - zachwalał obiekt prezes Palichleb. Lokal nie był jeszcze gotowy na przyjęcie gości.

Ruszył miesiąc później, 4 stycznia 1975 r.

- W sobotę w Lubuskim Domu Łowieckim w Chynowie otwarto nową restaurację I kategorii na 70 miejsc

- odnotowała „GL” w wydaniu z 6 stycznia. - Lokal ma interesująco zaprojektowane wnętrza, które jest dziełem artysty plastyka Antoniego Górnika. Czynny jest codziennie od godziny 8 do 22. Ostoja jest szóstym lokalem gastronomicznym zielonogórskiej Gminnej Spółdzielni i jedynym z tak wy-

soką kategorią. Spółdzielnia prowadzi również znajdujący się w tym samym obiekcie hotel II kategorii na 20 miejsc. Kierownikiem restauracji jest Czesław Siłowicz.

Reporter „GL” skrętnie odnotował, że gospodarze pomyśleli o wszystkim, nawet nakrycia stołowe oznaczone były inicjałami PZŁ. Królowała dziczyzna, m.in. z grzybami, kuropatwy i bażanty. W lokalu można było organizować również przyjęcia i wesela.

- W najbliższych dniach w sąsiadujących dwóch pawilonach otwarty zostanie zajazd dla kierowców, który będzie czynny przez całą dobę, z daniami barowymi - zapowiadała „GL”. - Miejsce jest idealne na ten cel, bowiem leży przy szlaku turystycznym, a wielki parking ułatwi postój pojazdom.

Gras muzyka

Turyści chyba jednak nie dopisywali. Trzeba było wprowadzić działalność artystyczną i wydłużyć czas pracy lokalu. Tak stało się od 11 października 1975 r. Od 20.00 do 4.00 miały się tutaj odbywać daniangi, codziennie z wyjątkiem poniedziałków. - Gra i śpiewa zespół wokalo-instrumentalny „Abstynenci” z byłym solistą Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” - Józefem Ledeckim. Serdecznie zapraszamy - pisała „GL”.

Tak późne godziny działalności były wygodne dla tych gości, którzy wcześniej wędrowali po lokalach w centrum miasta, a na koniec ładowali w Ostoi.

Ja w tym lokalu byłem kilkanaście lat temu na... prezentacji supergarnków. Były rewelacyjne, same gotowały i...

- Czyżniewski! Przypominam ci, nie było tam samomyjących się patelni! Nic nie kupiliśmy - pani Czyżniewska szybko sprowadziła mnie na ziemię.

Dzisiaj w budynku nadal funkcjonuje Polski Związek Łowiecki. A co z dzikiem? Tuż po otwarciu stał ustawiony ryjem do lokalu. Tak było przez kilkanaście lat. Później obrócono go „twarzą” do drogi i tak zostało do dzisiaj.

Tomasz Czyżniewski